

Sygn. akt III AUa 336/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale W. Z., Z. G., B. W., P. U. (1), P. Ż.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 listopada 2015 r. sygn. akt VII U 556/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 336/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami z 28 listopada 2013 r. stwierdził, że Z. G., P. U. (1), B. W., W. Z. i P. Ż. jako osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych, do których mają zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach oraz z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w treści decyzji. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że podejmowane

przez zainteresowanych czynności wymagały jedynie starannego działania i nie prowadziły do stworzenia nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Celem tych umów nie było osiągnięcie określonego w nich rezultatu, ale wykonanie czynności, które przy zachowaniu należytej staranności mogły do niego doprowadzić. Wykonywane przez przyjmujących zamówienie czynności nie miały wyjątkowego charakteru, ponieważ nie różniły się od typowych robót właściwych dla prac spawalniczych, szlifierskich czy monterskich.

W odwołaniach od powyższych decyzji płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o ich zmianę poprzez ustalenie, że W. Z., Z. G., B. W., P. U. (1) i P. Ż., nie podlegają w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia, a nadto o zasądzenie od pozwanego organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami z 12 lutego 2014 r. połączono sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwano do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: W. Z., Z. G., B. W., P. U. (1) i P. Ż..

Wyrokiem z 2 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (pkt I) i zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. powstała w marcu 2009 roku. Przedmiotem działalności spółki jest budowa oraz remonty jednostek pływających oraz konstrukcji stalowych. W celu realizacji zawieranych kontraktów spółka w 2012 roku zatrudniała w ramach umów o pracę osoby, które wykonywały prace spawalnicze, szlifierskie i monterskie. Spółka w razie spiętrzenia czynności na określonej jednostce, posiłkowała się dodatkowymi pracownikami, z którymi zawierała umowy cywilnoprawne na wykonanie określonych prac monterskich, szlifierskich, czy spawalniczych – zwykle takich, które mogły być wykonane przez jedną osobę, a następnie dołączone do pozostałych elementów jednostek. Prace wykonywane były bezpośrednio na remontowanych przez spółkę jednostkach pływających - w S. na nabrzeżu przy ul. (...), w P. na terenie Stoczni (...) oraz w stoczni w (...). Osoby, z którymi spółka zawierała umowy cywilnoprawne przeważnie rekrutowały się spośród pracowników stoczniowych, a część z nich stanowiła byłych pracowników płatnika składek. W przypadku zmiany formy zatrudnienia z umowy cywilnoprawnej na umowę o pracę lub odwrotnie, nie zmieniał się charakter wykonywanych czynności, a jedynie warunki zatrudnienia i wynagrodzenie. O ile osoby zatrudnione w ramach umowy o pracę miały wyznaczone godziny pracy, o tyle osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej mogły ją świadczyć w dowolnie określonych godzinach. W 2012 roku firma (...) z powodu dużej ilości zamówień, do realizacji zleceń obok swoich pracowników, którzy zajmowali się montażem, spawaniem, wykańczaniem i kowalstwem, wynajmowała firmy podwykonawcze oraz zawierała na te prace umowy o dzieło, bo było to dla firmy tańsze rozwiązanie niż zatrudnianie pracowników na inne umowy, gdyż odpadał obowiązek uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne za pracowników zatrudnionych na umowę o dzieło. W 2012 roku firma miała szefa produkcji i brygadzystów, którzy nie ingerowali w technologię dzieła, ale kierownik firmy pełnił nadzór nad infrastrukturą w czasie produkcji. Osoby wykonujące prace spawalnicze wykonywały je zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi. Do wykonywania pozostałych rodzajów prac nie były wymagane specjalistyczne umiejętności, aczkolwiek osoby je wykonujące co do zasady legitymowały się pewnym doświadczeniem w tym zakresie. Po wykonaniu prac przez osoby zatrudnione w ramach umowy cywilnoprawnej kierownik produkcji jako przedstawiciel spółki (...) dokonywał sprawdzenia jakości ich wykonania, zaś podstawą wypłaty wynagrodzenia był protokół odbioru robót. W razie stwierdzenia usterek prace były poprawiane i dopiero po wykonaniu poprawek wypłacano wynagrodzenie.

Płatnik składek zawarł z Z. G. umowy cywilnoprawne: z 8 czerwca 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie prac wykończeniowych do zdania towarzystwa klasyfikacyjnemu na sekcji dennej (...) na barce (...) oraz wyprowadzenia

standardu stoczniowego w klasie 3 wewnątrz i klasie (...) i (...), w terminie do 30 czerwca 2012 roku za wynagrodzeniem 2.920,00 zł brutto; z 9 lipca 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie standardu stoczniowego na statku K., w terminie do 31 lipca 2012 roku, za wynagrodzeniem 2.944,00 zł brutto; z 6 sierpnia 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie standardu stoczniowego w rejonie maszynowni (...) na lewej i prawej burcie, przygotowanie do odbioru (...), w terminie do 31 sierpnia 2012 roku za wynagrodzeniem 3.037,00 zł brutto; z 7 września 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie standardu szlifierskiego zbiornika balastowego nr (...) raz zbiornika balastowego nr (...) na lewej burcie, zdania do (...), w terminie do 27 września 2012 roku za wynagrodzeniem 2.827,00 zł brutto; z 8 października 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie standardu szlifierskiego skrajnika sekcji rufowej wraz ze stykami poszyciowymi, zdania do (...), w terminie do 31 października 2012 roku za wynagrodzeniem 2.635,00 zł brutto; z 7 listopada 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie standardu szlifierskiego pokładu głównego od (...) do (...), zdania do (...), w terminie do 30 listopada 2012 roku za wynagrodzeniem 3.356,00 zł brutto; z 3 grudnia 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie standardu szlifierskiego zbiornika dziobowego (...), zdania do kierownika produkcji, w terminie do 27 grudnia 2012 roku za wynagrodzeniem 678,00 zł brutto. W ramach wyżej wymienionych umów zainteresowany Z. G. wykonywał poprawki szlifiersko-spawalnicze prac wykonanych zgodnie z zaleceniem armatora. Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Strony zastrzegły także, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek zawarł z P. U. (1) umowy cywilnoprawne: z 24 sierpnia 2012 roku, której przedmiotem było wypawanie grodzi poprzecznych wraz z usztywnieniem na statku K.: spoiny ciągle obustronnie oraz wypawanie denników fundamentu zbiorników paliwa po modyfikacji wg karty zmian, w terminie do 31 sierpnia 2012 roku za wynagrodzeniem 1.168,00 zł brutto; z 3 września 2012 roku, której przedmiotem było wypawanie na statku K. kanału spudpała dziobowego na prawej burcie zgodnie z obowiązującymi normami oraz tabela spawania, zdania do kierownika produkcji, w terminie do 21 września 2012 roku za wynagrodzeniem 3.405,00 zł brutto; z 1 października 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce pchanej 2 spawania sekcji burtowej (...) wraz ze stykami poszyciowymi, zdania do kierownika produkcji, w terminie do 26 października 2012 roku za wynagrodzeniem 3.107,00 zł brutto; z 9 lipca 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce (...) spawania sekcji burtowej (...) zgodnie z tabelą spawania, zdania do kierownika produkcji, w terminie do 9 listopada 2012 roku za wynagrodzeniem 939,00 zł brutto. W ramach tych umów P. U. (1) wykonywał prace polegające na spawaniu konstrukcji stalowych. Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek zawarł z B. W. umowę cywilnoprawną z 11 września 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie nadburcia zgodnie z obowiązującymi normami oraz tabela spawania, zdania do kierownika produkcji, w terminie do 30 września 2012 roku za wynagrodzeniem 1.880,00 zł brutto. W ramach umowy B. W. wykonywał prace polegające na spawaniu konstrukcji stalowych. Strony określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek zawarł z W. Z. umowy cywilnoprawne: z 29 marca 2012 roku, której przedmiotem było wypawanie pionów wzdłużnika w (...) oraz denników na (...) sekcji (...), w terminie do 31 marca 2012 roku za wynagrodzeniem 345,00 zł brutto; z 5 kwietnia 2012 roku, której przedmiotem było wypawanie sekcji dennej (...) na (...) od wzdłużnika w (...) do (...), na jednostce (...), w terminie do 10 kwietnia 2012 roku za wynagrodzeniem 458,00 zł brutto. W ramach

tych umów W. Z. wykonywał prace polegające na spawaniu konstrukcji stalowych. Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek zawarł z P. Ż. umowy cywilnoprawne: z 25 kwietnia 2012 roku, której przedmiotem było wypawanie sekcji dennej (...) po obrocie od (...) do (...) na jednostce (...), w terminie do 30 kwietnia 2012 roku za wynagrodzeniem 589,00 zł brutto; z 9 maja 2012 roku, której przedmiotem było wypawanie usztywnień dennych sekcji (...) na jednostce (...) oraz wypawanie denników na (...) oraz wzdłużnika w (...), w terminie do 29 maja 2012 roku za wynagrodzeniem 3.140,00 zł brutto; z 1 czerwca 2012 roku, której przedmiotem było wypawanie po obrocie sekcji dennej (...) od wzdłużnika w (...) do (...) z dennikami barki (...), w terminie do 8 czerwca 2012 roku za wynagrodzeniem 734,00 zł brutto; z 9 lipca 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie poprawek spawalniczych na (...) jednostki (...), w terminie do 31 lipca 2012 roku, za wynagrodzeniem 146,00 zł brutto. W ramach umów P. Ż. wykonywał prace polegające na spawaniu konstrukcji stalowych. Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie zgłosił W. Z., Z. G., B. W., P. U. (1) i P. Ż. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, wypadkowego i zdrowotnego.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust.1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015 r., poz. 121, zwaną dalej ustawą systemową), art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz. U. z 2008r., Nr 164, poz. 1027), oraz treść art. 627 k.c. i art. 750 k.c., Sąd I instancji podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika składek w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia. Wyjaśnił, że przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Przy tym niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sam jednak fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło. Sąd Okręgowy dalej podniósł, że w orzecznictwie przyjmuje się,

iż umowy której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Nadto, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności (wyrok z 19 marca 2008 roku, sygn. akt I ACa 83/08). Również w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie utrwalił się pogląd, że umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu są umowy cywilnoprawne, których przedmiotem jest m.in. wykonywanie robót ciesielskich, montażowych, zbrojeniowych, murarskich, wykończeniowych, a nadto prac w zakresie sprzątnięcia, oczyszczania, skucia (wyroki z 9 października 2012 r., sygn. akt III AUa 477/12, Lex nr 1238030 i sygn. akt III AUa 455/12, z 20 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa 514/12, z 4 grudnia 2012 r., sygn. akt III AUa 575/12).

Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 714/12).

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołujący się, zaprzeczając ustaleniom organu rentowego, winien w postępowaniu przed sądem wykazać zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. prawidłowość swoich twierdzeń. Nadto, mimo że obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy, w szczególności sąd ma obowiązek zbadać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Oceniając zaś charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów. Sąd Okręgowy ustalając charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanych oparł się o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego oraz zeznania aktualnego prezesa spółki W. S., oraz świadków: byłej prezesa spółki J. G., świadków, którzy podobnie, jak zainteresowani mieli zawarte umowy o dzieło: P. S. (1), M. K., Z. N., J. B., oraz P. S. (2) (kierownika produkcji), a także zainteresowanych: P. U. (1) i B. W.. Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu I instancji. Zeznania ww. osób uwzględnił jedynie w zakresie, w jakim korespondowały z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki. Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań zainteresowanych, gdyż pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę, osoby te nie stawiły się i nie złożyły usprawiedliwienia. Sąd orzekający, po analizie materiału dowodowego sprawy, w szczególności treści umów zawartych między stronami, przyjął, że zaskarżone decyzje organu rentowego zostały wydane prawidłowo. W ocenie Sądu Okręgowego nie można było przychylić się do stanowiska płatnika składek, że czynności spawalnicze, szlifierskie i inne wykonywane w następujących po sobie kolejno okresach przez W. Z., Z. G., B. W., P. U. (1) i P. Ż. spełniały kryteria, o których mowa w przytoczonym na wstępie art. 627 k.c. Były to typowe i powtarzalne czynności, które swoim charakterem nie odbiegały od czynności wykonywanych na tych samych jednostkach pływających przez pracowników płatnika zatrudnionych w ramach umów o pracę. Świadek P. S. (2) wskazał, że prace przy mniejszych elementach konstrukcyjnych miały charakter czynności monterskich, spawalniczych i szlifierskich, przy czym od tego samego rodzaju prac wykonywanych na podstawie umów o pracę, różniły się one wyłącznie charakterem zatrudnienia i

wysokością wynagrodzenia. Świadek P. S. (1), który pracował na podstawie umów o dzieło u płatnika – m.in. przy montażu podsekcji kadłuba, wymianie denników – opisał, że przy wykonywaniu pracy dla spółki pracował sam bez nadzoru, do wykonania tej pracy mógł skorzystać z pomocy innej osoby, jego pracę odebrał kierownik produkcji. Była prezes spółki, świadek J. G. wskazała, że w momencie, kiedy płatnik wykonywał czynności remontowo-produkcyjne na rzecz kontrahenta, a termin realizacji kontraktu był zagrożony, posiłkował się przy wykonaniu określonego rodzaju prac, pracownikami zatrudnianymi w ramach umów cywilnoprawnych. Umowy określone przez strony mianem „umów o dzieło” nie były zawierane w celu wykonania indywidualnie określonego, autorskiego i twórczego projektu, a ich zawarcie podyktowane było przede wszystkim względami ekonomii. Nadrzędnym celem płatnika składek było zapewnienie takiej obsady pracowników przy realizacji kontraktu zawartego z podmiotem zewnętrznym, aby termin realizacji prac był dotrzymany. Potwierdziła ona przy tym, że na podstawie umów cywilnoprawnych wykonywane były konkretne elementy, które wymagały krótkiego czasu pracy jednej osoby i nie musiały być nadzorowane. Świadek M. K. zeznał, że obecnie pracuje u płatnika na umowę o pracę, a wcześniej pracował na umowę o dzieło oraz, że czynności wykonywane w ramach umowy o pracę są w zasadzie takie same jak przy umowie o dzieło: maluje, szlifuje, montuje, spawa, z tym, że są to obecnie większe elementy. Świadek Z. N. wskazywał, że pracował u płatnika wyłącznie na umowę o dzieło i wykonywał zgodnie z rysunkiem elementy konstrukcyjne barek – musiał przywieźć materiał, wyszlifować i zamontować elementy.

W ocenie Sądu Okręgowego prace spawalnicze, oraz szlifierskie, które były realizowane w ramach spornych umów przez wyżej wymienionych zainteresowanych były typowymi czynnościami, powtarzającymi się w następujących po sobie okresach i tylko z tego powodu, że strona skarżąca próbowała wykazać, że osoby je wykonujące pracowały bez nadzoru, przychodziły w dowolnie wybranych przez siebie godzinach, a poszczególne wykonane przez nie prace były sprawdzane na istnienie wad, nie można przyjąć, iż zawarte z nimi umowy stanowią umowy o dzieło. Prace zainteresowanych nie różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz spółki. Zainteresowani spawali, szlifowali poszczególne elementy, a po nich do prac przystępowały kolejne osoby. Nie sposób zatem przyjąć, aby wyszlifowanie, wypawanie konkretnego elementu stanowiło - w oderwaniu od innych wykonanych na tym samym elemencie prac – samodzielne dzieło. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poszczególne elementy montowane lub spawane przez zainteresowanych i odwołujących się były częścią większej całości, np. kadłuba, rufy, zbiornika itp. Nie można bowiem przyjąć, że np. kadłub jednostki pływającej składał się z wielu małych dzieł, które dopiero po połączeniu w jedną całość stanowiły rezultat umowy zawartej przez płatnika składek z kontrahentem zewnętrznym. Innymi słowy zdaniem Sądu wszyscy zainteresowani zajmowali się pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą budową i remontem jednostek pływających. Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstituuje umowę o dzieło, obarczanej jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane z świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło. Sąd I instancji wskazał, że sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania prac przez zainteresowanych pracujących w spółce podlegała kontroli jakości, nie oznacza, że wykonywali oni te czynności w ramach umowy o dzieło. Wykonujący usługę bowiem również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Zatem samo przeprowadzanie kontroli jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że zainteresowani świadczyli na rzecz płatnika klasyczne usługi, zaś zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakresu kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

W kontekście powyższego Sąd I instancji podniesione w odwołaniu zarzuty uznał za całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie płatnik składek i odwołujący się podporządkowali cechy umowy o dzieło.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się płatnik składek. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu spoczywał na płatniku (...) sp. z o. o., podczas gdy, ciężar dotyczył organu rentowego, a co skutkowało

przyjęciem przez Sąd Okręgowy, iż to odwołujący się winni byli udowodnić wadliwość poczynionych przez ZUS ustaleń w treści zaskarżonej decyzji,

II. sprzeczność oceny Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że płatnika łączyły z poszczególnymi wykonawcami umowy o świadczenie usług; przedmiotem zawartych z wykonawcami umów były wyłącznie czynności bądź to usługi w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. prace monterskie i spawalnicze wykonywane w następujących po sobie kolejno okresach, czyli typowe prace o charakterze starannego działania; umowy z wykonawcami nie były faktycznie wykonywane w warunkach umowy o dzieło, lecz w warunkach umowy zlecenia/o świadczenie usług; podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do ustaleń przeciwnych, a nadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają ustalenia i wnioski przeciwne, a mianowicie, że spółka zawarła z zainteresowanymi umowy rezultatu, które były wykonywane w warunkach umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 - 646 k.c.,

III. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że:

- (...) Sp. z o. o. nie zawarła z zainteresowanymi w niniejszej sprawie umów rezultatu, lecz wyłącznie umowy starannego działania oparte wyłącznie na powtarzalnych czynnościach;

- umowy z wykonawcami nie były wykonywane w warunkach umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 – 646 k.c.;

- nazwa zawartej umowy nie miała jakiegokolwiek znaczenia;

- zamiarem i celem stron było uniknięcie dopełnienia obowiązków płacenia składek na ubezpieczenie społeczne;

- umowy były wykonywane pod nadzorem organizacyjnym, a pełnienie nadzoru organizacyjnego jest równoznaczne z podporządkowaniem się osób wykonujących umowę o dzieło i możliwością regulowania sposobu wykonania zawartej umowy;

- pracownicy zatrudnieni na umowę o dzieło wykonywali te same prace co pracownicy zatrudnieni w firmie (...) na umowę o pracę;

- w przypadku zmiany formy zatrudnienia z umowy o dzieło na umowę o pracę zmieniały się jedynie warunki zatrudnienia i wynagrodzenia;

- przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że efekt umowy o dzieło był poddawany jedynie kontroli jakości, a nie sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych;

IV. naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez umniejszenie w wydawaniu rozstrzygnięcia roli

i znaczenia tego przepisu, woli i zamiaru stron wyrażanych w poszczególnych umowach, a także naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez przeprowadzenie wykładni umowy z pominięciem zamiaru stron i celu umowy, wyrażonych w treści samych umów oraz potwierdzonych w zeznaniach świadków złożonych przed Sądem w sprawie, jako umów rezultatu, za którego to osiągnięcie wykonawcy przejmowali odpowiedzialność,

V. naruszenie art. 627 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że dziełem może być wyłącznie dana jednostka pływająca albo kadłub, rufa czy zbiornik, podczas gdy z treści tego przepisu ustawodawca nie wykluczył z kategorii „dzieła” innych konstrukcji danej jednostki pływającej, jak np. burt, zbiornika czy przerobienie, naprawienie i zmontowanie danej konstrukcji stalowej.

VI. w konsekwencji oparcie się na niewłaściwej podstawie materialnoprawnej, tj. art. 750 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podczas gdy podstawą rozstrzygnięcia w sprawie winien być art. 627 i następne k.c.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę wyroku i ustalenie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z tytułu zawieranych umów o dzieło, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacji, doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok wyjaśnił wszystkie niezbędne okoliczności istotne dla meritum sprawy, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu, rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia przez Sąd Odwoławczy. Wskazał w pisemnych motywach wyroku jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji za własne, w konsekwencji czego nie zachodziła potrzeba ich szczegółowego powtarzania. Sąd I instancji zastosował również prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny nie podzielił przy tym żadnego zarzutu apelacji, gdyż rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosku apelacji.

Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie, przedmiotem sporu pozostawało ustalenie, czy zawarte przez płatnika składek z zainteresowanymi umowy odpowiadały essentialia negotii umowy o dzieło, czy o świadczenie usług, w kontekście prac monterskich, szlifierskich i spawalniczych, wykonywanych przez zainteresowanych w toku procesu produkcyjnego realizowanego przez płatnika składek kontraktu, a dotyczącego budowy/remontu jednostki pływającej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów natury proceduralnej, mających rzutować na trafność rozstrzygnięcia, należy podnieść, że w zakresie zarzutu przeniesienia ciężaru dowodu na spółkę, już Sąd Najwyższy w wyroku z 9 kwietnia 2015 r., III UK 166/14 wyjaśnił, że stosowanie przez sąd prawa materialnego wymaga odpowiedniego ustalenia stanu faktycznego. Reguły tej nie zamyka zasada kontrydiktoryjności, gdyż sprawa przed wyrokowaniem powinna być dostatecznie wyjaśniona. Zasada kontrydiktoryjności może w wielu przypadkach prowadzić do ułomnego procesu i niewyjaśnienia sprawy w minimalnym (koniecznym) zakresie. Nie można stosować prawa materialnego (rozstrzygać sporu) bez wyjaśnienia warstwy faktycznej w zakresie pozwalającym na aplikację tego prawa. Tylko wtedy realizuje się konstytucyjne prawo strony do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Oznacza to, że dla rozpatrzenia sprawy sąd powinien przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe nawet z urzędu. W tym kontekście należy też rozumieć wymaganie (pojęcie) dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych, które warunkuje rozstrzygnięcie (wyrokowanie) w sprawie (art. 217 § 3 k.p.c.). Skoro sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione, to powinien prowadzić postępowanie dowodowe nawet z urzędu, jeżeli okoliczności istotne nie zostały dostatecznie wyjaśnione (a contrario art. 217 § 3 k.p.c.). Podzielając

to stanowisko w całości, zwłaszcza w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które dotyczą gromadzenia środków na świadczenia z zabezpieczenia społecznego dla ubezpieczonych (jak w niniejszej sprawie) Sąd Apelacyjny uznał zarzuty te za chybione. Jak słusznie bowiem podnosił Sąd I instancji, organ rentowy, w toku postępowania kontrolnego, dokonał niekorzystnych dla płatnika składek ustaleń, przy czym prawidłowo je uargumentował i zaprezentował wystarczający materiał dowodowy na ich potwierdzenie. Oznacza to, że udowodnił swoje racje i w takiej sytuacji nieuprawnione jest oczekiwanie, że w toku procesu będzie on dalej wskazywał środki dowodowe mające przekonać stronę do ich prawidłowości. Ciężar dowodu bowiem, w obliczu poczynionych przez ZUS ustaleń, znajdował się po stronie odwołującej, a zatem to ona winna wykazać wadliwość podnoszonych przez organ rentowy twierdzeń.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy mieć na uwadze, że znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. bezsprzecznie jest oczywiste, stąd Sąd Apelacyjny nie widział konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Oczywiście jest także, że stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Norma ta nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego oraz jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie.

W niniejszej sprawie przedmiotem spornych umów były szeroko pojęte prace monterskie i spawalnicze szczegółowo opisane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przy ocenie charakteru umów łączących strony nie bez znaczenia jest również profil działalności jaką prowadzi płatnik. Zajmuje się on budową i remontem jednostek pływających oraz konstrukcji stalowych. Bezspornym jest przy tym, że w spornych umowach płatnik powierzał ubezpieczonym tylko pewien wycinek prowadzonej produkcji – remontu czy budowy określonej jednostki pływającej. Z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Zatem zatrudnianie osób do wykonywania pewnych etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku, a więc narusza art. 353¹ k.c. Przy czym, prace wykonywane przez zainteresowanych miały charakter świadczenia usług w sposób ciągły, a więc i to także wskazuje, że czynności przez niech wykonane nie stanowiły wyrazu wykonywania jednorazowego dzieła, a faktycznie zmierzały do obejścia obowiązującego prawa. Nie można zastępować umowami o dzieło podstawowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę, czy w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych - umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zawieranie umów o dzieło na prowadzenie poszczególnych etapów działalności produkcyjnej – w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie może stanowić podstawy prowadzenia takiej działalności. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, zmierzającą do powstania indywidualnego dzieła. W okresie zaś objętym kontrolą ZUS u płatnika prace związane z remontem czy budową jednostek pływających wykonywało łącznie kilkadziesiąt osób na podstawie umowy o pracę, jak i umów o dzieło, przy czym płatnik zgłosił do ubezpieczeń społecznych jedynie ok. 20 osób. Zasadnym było więc przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że takie zatrudnianie osób miało oczywiście na celu obejście obowiązujących przepisów i w konsekwencji obniżenie kosztów prowadzonej działalności, co stoi w sprzeczności z istotą umowy o dzieło.

Ani nazwa umowy, ani zgoda stron na zawarcie umowy o dzieło i sformułowanie jej treści w sposób zgodny z przepisami nie przesądzają o tym, że właśnie taki stosunek strony łączy.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny podziela stanowisko i ocenę prawną umów zawartych między płatnikiem a zainteresowanymi w niniejszej sprawie, którą zaprezentował Sąd I instancji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie pozwalał na uznanie, że na podstawie zawartych między stronami umów wykonywane były indywidualnie określone, konkretne dzieła. Wykonywane prace były czynnościami powtarzalnymi, a ustalenie, że świadczona praca wykonywana jest w sposób systematyczny, powtarzalny i stały (umowy zawierano jedna po drugiej, każdego miesiąca) wyklucza stwierdzenie, iż umowa wykazuje cechy umowy o dzieło.

W ocenie Sądu Odwoławczego już sama treść umów zawartych przez strony, w zestawieniu ze sposobem ich wykonywania, w żadnym razie nie pozwala na uznanie ich za umowy o dzieło w myśl art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, w którym wskazano, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do

konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie zaś określonej czynności (a precyzyjniej ujmując - szeregu powtarzających się czynności), w celu przygotowania przedmiotu do dalszej obróbki, w tym spawanie poszczególnych elementów, nie stanowi dzieła w rozumieniu zindywidualizowanego, zamkniętego, samodzielniego bytu.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie niezmiennie stoi na stanowisku, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do określonego efektu, nie może być zawsze traktowany jako realizacja umowy o dzieło. Dostrzec trzeba, że co do zasady nawet czynności podejmowane w ramach stosunku pracy czy umowy o świadczenie usług przynoszą wymierny efekt, którego jednak nie można utożsamiać z pojęciem „dzieła”. Przy czym, wskazać również należy, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2013 r., sygn. akt II UK 201/12 wyjaśnił, że „każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy (produktu).”.

Wskazany w umowach ich przedmiot, określony jako „wykonanie prac wykończeniowych”, „wykonanie standardu stocznioowego”, „wykonanie standardu szlifierskiego”, „wyspawanie” różnych elementów kadłuba – wskazują na zlecenie wykonania określonych czynności w procesie produkcyjnym dotyczącym określonych statków. Czynności te stanowiły jednak tylko pewien etap tego procesu, były powtarzalne i wykonywane w określonym przedziale czasowym. Nie można zatem uznać, że przedmiot umów był zindywidualizowany. W rezultacie realizacji umowy o dzieło powinien powstać nowy, indywidualnie określony i samoistny rezultat. Nie sposób uznać, że taki rezultat powstał w wyniku wykonania prac opisanych w umowach. Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Sąd Najwyższy wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). Mając to na uwadze wskazać należy, że niemożliwym byłoby odróżnienie prac, które zostały wykonane przez poszczególnych ubezpieczonych w przebiegu produkcji (remontu) określonych jednostek. Samo bowiem wskazanie w umowie miejsca wykonania prac spawalniczych, montażowych i szlifierskich nie jest wystarczające do stwierdzenia, że przedmiot umowy zindywidualizowano.

Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że osoby zatrudnione na podstawie umów „o dzieło” wykonywały prace niemal tożsame z pracami osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę. Ponadto podkreślić należy, że zdarzało się, iż płatnik zatrudniał na umowę o pracę osoby wykonujące wcześniej na jego rzecz pracę na podstawie umowy „o dzieło”, przy czym zakres obowiązków takiego pracownika nie ulegał niemalże żadnej zmianie. W istocie zmiana ograniczała się do ustalenia konkretnych godzin wykonywania pracy, gdyż osobom wykonującym rzekome dzieła nie narzucano określonych godzin pracy. Niemniej jednak brak było podstaw by uznać, że w ten sposób realizowała się swoboda autorska, która świadczyć mogłaby o rzeczywistym wykonywaniu dzieła, szczególnie w sytuacji gdy praca zainteresowanych podlegała nadzorowi. Jednocześnie nie miało znaczenia czy zainteresowani pracowali jako osoby podporządkowane pracodawcy, czy jedynie pod nadzorem organizacyjnym, gdyż nawet dokonanie w tym zakresie ustalenia zgodnego z argumentacją apelującego, nie mogło zmienić charakteru stosunku, który w przeważającej mierze wykazywał cechy umowy o świadczenie usług.

Wbrew zatem twierdzeniom apelującego, wola stron nie miała decydującego wpływu na kwalifikację prawną umów zawartych z zainteresowanymi, jeżeli umowy te nie odpowiadały naturze określonego stosunku prawnego. W niniejszej sprawie sporne umowy naruszają zasadę swobody umów. Ich przedmiot, jak również wykonanie wskazują na to, że należy je zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio

przepisy o umowie zlecenie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, gdyż płatnik składek zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia, a co za tym idzie, również skutki prawne spornych umów należało ocenić tak, jak dla umów zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie ich ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Mając na uwadze przedstawioną ocenę prawną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną.

Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądził od płatnika składek na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 490 ze zmianami).

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka